

Pościg , czyli okazja czyni złodzieja

Data publikacji: 26.01.2022 11:56

Pozostawiony z włączonym silnikiem samochód kusi przestępców, a dodatkowo ułatwia im popełnienie przestępstwa. Nie inaczej było w przypadku kradzieży samochodu w Skoczowie. Policjanci w ten sam dzień, po pościgu , zatrzymali podejrzanego o przestępstwo mężczyznę oraz pasażerkę, która posiadała narkotyki. Mundurowi odzyskany samochód przekazali właścicielce.

Pozostawiony z włączonym silnikiem samochód

Sytuację opisuje rzecznik prasowy cieszyńskiej policji st. asp. Krzysztof Pawlik - Nie inaczej było w przypadku kradzieży osobowego forda z parkingu w Skoczowie. Właścicielka pozostawiła niezabezpieczony samochód z kluczykiem w stacyjce, po czym udała się na zakupy. Gdy wróciła ze sklepu, po samochodzie zostały tylko ślady opon.

Po zgłoszeniu przez ofiarę kradzieży mundurowi natychmiast rozpoczęli poszukiwania skradzionego pojazdu. - **Poruszającego się skradzionym fordem złodzieja zauważyli w Ustroniu policjanci pionu operacyjnego cieszyńskiego Wydziału do walki z Przestępczością Gospodarczą. To oni jako pierwsi podjęli próbę zatrzymania przestępcy. Kierowca na widok policyjnego radiowozu, nie zatrzymał się do kontroli i nie zważając na bezpieczeństwo innych, rozpoczął ucieczkę w kierunku Wisły. Do pościgu dołączyły inne, skierowane przez dyżurnego Komisariatu Policji w Ustroniu patrole- policjanci drogówki oraz patrole prewencji z Ustronia. Mundurowi, przewidując trasę poruszania się kierowcy, zorganizowali działania pościgowe w taki sposób, że uniemożliwili sprawcy dalszą ucieczkę już na ul. Wiślańskiej. Złodziej, uciekając przed ścigającymi go policjantami, nie mógł kontynuować ucieczki, ponieważ uniemożliwili to policjanci z Ustronia, którzy radiowozem zablokowali drogę. Nie mając innego wyjścia ścigany przestępca zatrzymał pojazd i razem z pasażerkami próbował uciec pieszo. Wszyscy bardzo szybko zostali zatrzymani przez policjantów** - relacjonuje szczegółowo zdarzenia rzecznik.

Okazało się, że 24-letni mieszkaniec Skoczowa w ogóle nie ma prawa jazdy, za to posiada sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Był trzeźwy, ale badanie policyjnym narkotesterem wykazało, że znajdował się pod wpływem narkotyków. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu a za przestępstwa, których się dopuścił grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

Z kolei podróżująca z sprawcą przestępstwa pasażerka, która próbowała uciec pieszo, również została szybko zatrzymana- podczas przeszukania okazało się, że miała przy sobie zabronione substancje psychotropowe, tabletki extasy. Za te przestępstwa grożą jej 3 lata więzienia.

Auto odzyskano, jednak właścicielkę również czekają kłopoty gdyż będzie odpowiadać jako sprawca wykroczenia - zgodnie bowiem z art. 46 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym „ **kierujący pojazdem jest obowiązany w czasie postoju zabezpieczyć pojazd przed możliwością jego uruchomienia przez osobę niepowołaną oraz zachować inne środki ostrożności niezbędne do uniknięcia wypadku**”. **Natomiast artykuł 60 mówi o tym, że "zabrania się pozostawiania pracującego silnika podczas postoju na obszarze zabudowanym; nie dotyczy to pojazdu wykonującego czynności na drodze"**. To wykroczenia, za które sprawca może zostać ukarany mandatem karnym lub grzywną do 5000 zł, jeżeli sprawa trafi do sądu.

Red.